

Lothar Wickert, *Theodor Mommsen. Eine Biographie in vier Bänden*, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2006, ss. 2118

Theodor Mommsen, prawnik i historyk starożytności, nie cieszył się w naszym kraju sympatią środowisk intelektualnych. Polscy badacze wciąż pamiętali o tym, że był „historykiem politycznym”. Reprezentował szkołę pruską w historiografii i dzielił z nią wszystkie negatywne sądy o Słowianach, których nazywał apostołami barbarzyństwa, i o Polakach, których nie kochał. Był rzecznikiem „negatywnej polityki” wobec kwestii polskiej, uważając – jak większość badaczy tego nurtu – że rozwiązanie powikłanych problemów niemieckich w drugiej połowie XIX stulecia uzależnione było od nierozwiązywania kwestii polskiej. Ale Theodor Mommsen, przez lata aktywny politycznie, potrafił też głosić poglądy, które były niezgodne z głosem niemieckich elit. Stał się liberałem, kiedy w zjednoczonej Rzeszy liberalizm znalazł się w odwrocie, opowiedział się za ograniczoną demokracją, kiedy ta została zagrożona przez rewolucyjny socjalizm. Z gorącego zwolennika Bismarcka stał się jego zaciętym przeciwnikiem. Wobec bieżących wydarzeń politycznych zachowywał zresztą pewien dystans, mimo że nie odmawiał na ogół pełnienia funkcji publicznych. Mówił o sobie, że jest stworzony do uprawiania polityki; w napisanym w 1899 r., cztery lata przed śmiercią, testamencie pisał: „Politische Stellung und politischen Einfluß habe ich nie gehabt und nie erstrebt, aber in meinem innersten Wesen, und ich meine, mit dem Besten, was in mir ist, bin ich stets ein *animal politicum* gewesen und wünschte ein Bürger zu sein”. Jego postawę przenikał jednak sceptycyzm; niepokoił go m.in. kolektywizm, narzucany przez państwo, uniemożliwiający wybiecie się z tłumu utalentowanej jednostki. Obawami o przyszłość Rzeszy napełniało go także stapanie się kultu władzy z ideologią niemieckości, *signum specificum* epoki wilhelmskiej.

Cokolwiek by jednak powiedzieć o poglądach i działaniu Mommsena jako polityka czy nawet teoretyka polityki i męża stanu, nie można bez podziwu przechodzić obok jego zasług naukowych. Był najbardziej znanym badaczem antyku w XIX wieku, w szczególności znawcą dziejów starożytnego Rzymu. Sławę zdobył monumentalnym wydawnictwem „Corpus Inscriptionum Latinarum”, a za swą *Historię Rzymu (Römische Geschichte)* został w 1902 r. wyróżniony – jako pierwszy prawnik – Nagrodą Nobla. Był postacią – symbolem niemieckiej humanistyki i założycielem wielopokoleniowej dynastii Mommsenów, której przedstawiciele grali w badaniach historycznych pierwszoplanowe role.

Biografia pióra Lothara Wickerta jest rezultatem wieloletnich studiów źródłowych. W odróżnieniu od większości biografów wybitnych osobistości, którzy z reguły mogli oprzeć swe teksty na gotowych zbiorach dokumentów, najczęściej na obfitej spuściznie epistolograficznej, Wickert musiał poszukiwania rozpoczynać od punktu zerowego. Rzecz bowiem w tym, że w swoim testamencie zmarły w 1903 r. uczony zamknął dostęp do swojej spuścizny na parę dziesiątek lat. Ostatnia wola Mommsena wyrażała postawę wykazywaną przezeń przez całe życie: szacunek dla państwa prawa, umiłowanie prawdy, kult wyznaniowej tolerancji.

Dzieło Lothara Wickerta jest kopalnią wiadomości, przydatnych historykowi prawa, prawa rzymskiego w szczególności, i filologowi klasycznemu. Ma także kapitalne znaczenie dla germanistów i historyków literatury, jako że Mommsen był znakomitym znawcą literatury swojego czasu, ostro polemizował ze swymi przeciwnikami; próbował też sam swoich sił jako poeta. Poruszone w tomach wątki wzbogacają naszą wiedzę o epoce, w której żył i tworzył. Nikt, kto w przyszłości zajmie się dziełem Theodora Mommsena, nie będzie mógł pominąć tego bogactwa przemyśleń, które pomieścił w recenzowanym *opus* Lothar Wickert.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)